

Szlugi i Kalafiory – Taco Hemingway

(W urzędach były koniaki!
Kobietom rozdawał kwiaty!)

To miasto pachnie jak szlugi i kalafiory
(W urzędach były koniaki!)
To miasto pachnie jak szlugi i kalafiory
(Kobietom rozdawał kwiaty!)

To miasto pachnie jak szlugi i kalafiory
Dzieciaki krążą po mieście, by zgubić swoje upiory
To miasto pachnie jak mięso smażone w piekle
40-stoletni przechodnie wciąż węższą i patrzą wściekle
To miasto pachnie jak szlugi i kalafiory
Dzieciaki tankują wodę by upić swoje upiory
Panie władzo, ja tu tylko tańczę
Panie, panie, panie władzo, to są tylko tańce
Moje płuca znów dygoczą i wirują walcem
Mleko, miód w tej krainie
Która zwykle płynie dymem i smalcem
Panie władzo

Miasto betonu i pogubionych telefonów
Idę ścieżką usłaną szklanym szronem iPhone'ów
Znowu jej nie ma, więc kroczę do domu
Kroczę tu sam, więc wygadam się tobie
Bo w sumie nie wiem komu
Palę mentole fajki
Zieleń paczki tej podkreśla moje zielone najki
Wszystkie plotki zwykłem wkładać między pieprzone bajki
Ale teraz wiem już czemu on ci daje te lajki
Słuchaczu
Poznaj Piotra, mnie i mą eks
Piotrek to dla wielu kobiet jest łakomy kąsek
I mnie cała sytuacja wpędza w ostry kompleks
Jestem prawie pewien, że ten Łotr uprawiał z nią...
I stąd tekst, śledzę ich tak od trzech,

